

Ślimak

Jan Brzechwa

„Mój ślimaku, pokaż rożki,
Dam ci sera na pierożki”.

Ale ślimak się opiera:
„Nie chcę sera, nie jem sera!”

„Pokaż rożki, mój ślimaku,
Dam ci za to garstkę maku”.

Ślimak chowa się w skorupie.
„Głupie żarty, bardzo głupie”.

„Pokaż rożki, mój kochany,
Dam ci za to łyk śmietany”.

Ślimak gniewa się i złości:
„Powiedziałem chyba dość ci!”

Ale żona, jak to żona,
Nic jej nigdy nie przekona,
Dalej męczy: „Pokaż rożki,
Dam ci za to krawat w groszki”.

Ślimak całkiem już znudzony
Rzecz: „Dość mam takiej żony,
Życie z tobą się ślimaczy,
Muszę zacząć żyć inaczej!”

I nie mówiąc nic nikomu,
Po kryjomu wyszedł z domu.
Lecz wyjść z domu dla ślimaka
To jest rzecz nie byle jaka.

Ślimak pełźnie środkiem parku,
A dom wisi mu na karku,
A z okienka patrzy żona

I wciąż woła niestrudzona:
„Pokaż rożki, pokaż rożki,
Dam ci wełny na pończoszki!”

Ślimak jęknął i oniemiał,
Tupnął nogą, której nie miał,
Po czym schował się w skorupie
I do dziś ze złości tupie.